Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 280. Katowice, wtorek 6-go grudnia 1927 Rok III.

Otwarcie radjostacji w Katowicach.

Katowice. (PAT.) W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie stacji Polskiego Radja w Katowicach. O godz. 10,15 przed poł. odprawił ks. proboszcz pos. Mateja nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, na którem wygłosił kazanie ks. prałat Kapica. Nabożeństwo nadała radjostacja katowicka na fali 422 m. Inauguracja stacji miała miejsce w studjo przy ul. Mieleckiego. Po sygnale, którym dla katowickiej stacji jest kucie młotów, przemówił gen. dyr. Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie wygłosił przemówienie Wojewoda śląski dr. Grażyński i dowódca dywizji gen. Zając. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór męski „Echa" „Gaude Mater Polonia." O godz. 14 był nadany szereg odczytów na tematy śląskie. O godz. 19.30 została nadana z Teatru polskiego w Katowicach opera Moniuszki „Halka."

Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Przybył tu Briand i Chamberlain. Pierwszy z nich przyjął w niedzielę szereg osobistości obecnych w Genewie w związku z naradami w kwestji rozbrojenia oraz rozpoczynającą się w poniedziałek sesją Rady Ligi Narodów. Briand widział się z kilku ministrami spraw zagranicznych innych państw.

Genewa. (PAT.) Briand i Chamberlain omawiali z sobą kwestję programu prac sesji Rady Ligi Narodów. Briand przyjął w niedzielę zrana ministra Zaleskiego po południu zaś przyjął dwóch głównych członków delegacji sowieckiej.

Genewa. (PAT.) Przewodnictwo grudniowej sesji Rady Ligi Narodów przypada w porządku alfabetycznym przedstawicielowi Chin.

Paryż. (PAT.) Agencja „Havasa" donosi z Genewy, że głównym przedmiotem narad Brianda i Chamberlaina były sprawy polsko-litewskie oraz kwestje stosunków z sowietami.

Genewa. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: W ciągu niedzieli Stresemann i Briand odbyli godzinną naradę, w czasie której poruszano m. in. zatarg polsko-litewski. Następnie przyjął Stresemann Litwinowa, z którym również omawiał kwestję sporu polsko-litewskiego. Litewski prezes rady ministrów Woldemaras przybył tu w sobotę wieczorem. Woldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, że Litwa gotowa jest porozumieć się z Polską pod warunkiem, że Rzeczpospolita Polska uzna uprawnione interesy Litwy.

Żelazny przemysł niemiecki grozi lokautem.

Berlin. (PAT.) Wielki przemysł żelazny całych Niemiec, obejmujący również fabryki maszyn i wagonów, a nawet stoczni okrętowych wystosował do ministra pracy pismo, oświadczające, że przemysł żelazny Niemiec nie może wytrzymać prowadzenia 8-godzinnego dnia pracy z jednoczesnem podwyższeniem płac, jakich domagają się związki zawodowe. Wobec tego przemysł żelazny Niemiec zawiadamia w przepisanym terminie 4-tygodniowym ministra pracy, że z dniem 1 stycznia 1928 r. będzie musiał zamknąć wszystkie fabryki żelaza.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg." w depeszy swego korespondenta z Warszawy twierdzi, iż Dr. Hermes znajduje w Warszawie atmosferę dość pomyślną. Wprawdzie nie łatwo będzie mu zdobyć osobiste zaufanie swego partnera ze strony Polski i ogólny nastrój politycznej opinji polskiej po ostatnich odwiedzinach Litwinowa w Berlinie stał się bardzo nieufny, jednakże najbliższe etapy rokowań handlowych są zgóry już wyznaczone i określone przez rozmowy, jakie dyr. Jackowski odbył z ministrem Stresemannem w Berlinie.

Koncert młodych muzyków polskich w Paryżu

Paryż. (PAT.) Odbył się w Paryżu koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie młodych muzyków polskich w Paryżu. Na program złożyły się ballada i mazurek Chopina oraz dwa mazurki Szymanowskiego i dwa krakowiaki Perkowskiego.

Odczyt polskich profesorów w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) „Politische Korrespondenz" donosi, że 7 grudnia r. b. odbędą się w wiedeńskiej Izbie Handlowej odczyty profesorów polskich, a mianowicie prof. dra Zygmunta Cybichowskiego na temat „Powstanie i rozwój polskiej konstytucji" oraz prof. dra Tadeusza Hilarowicza na temat „Organizacja polskiej administracji i polskie metody polepszenia administracji". Odczyty te urządzone zostaną przez wiedeńskie towarzystwo prawnicze.

Ostrożna prasa sowiecka.

Moskwa. (PAT.) W sprawie genewskiej oraz w sprawie polsko-litewskiej dzienniki zadowalają się przytoczeniem głosów prasy zagranicznej, nie dodając od siebie żadnych komentarzy.

Kongres partji komunistycznej a opozycja Trockiego.

Moskwa. (PAT.) Pierwsze posiedzenie kongresu partji komunistycznej, odbyło się w sobotę. Obrady zagaił Rykow, który oświadczył, że dla kongresu sprawa opozycji Trockiego istnieć przestała. Delegaci poszczególnych zawodów witali kongres mowami ustalonemi przez tradycję. Wszyscy mowcy wysuwali konieczność bezwzględnego wystąpienia przeciwko opozycji. W związku z tem powołana została komisja do rozpatrzenia środków walki z opozycjonistami.

Pożyczka amerykańska dla Watykanu?

Londyn. (WTB.) Według pogłoski, jakie pojawiły się w prasie angielskiej, Watykan prowadzi rokowania z bankierami amerykańskimi celem uzyskania pożyczki.

Trzęsienie ziemi na wyspach Celebes.

Amsterdam. (PAT.) Otrzymano tu wiadomości o gwałtownem trzęsieniu ziemi na wyspach Celebes (ocean indyjski). Wiele domów zostało zniszczonych. Zginęło 14 osób, i około 50 odniosło rany.

Nowy samochód Forda.

Nowy York. (PAT.) Nowy samochód Forda już jest ukończony. Ford przebudował całą swą fabrykę dla zmiany typu swego samochodu, włożył to blisko 100 miljonów dolarów. W prasie w ostatnich dniach ukazały się pierwsze fotografje owej maszyny, dotąd ukrywanej w ścisłej tajemnicy. Samochód ten przypomina nieco konstrukcja Buicka.

Ordynacja wyborcza.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, rozpoczyna właściwie okres wyborczy do nowych ciał ustawodawczych. Według bowiem artykułu 26 Konstytucji

wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania",

a więc najpóźniej 26 lutego 1928 r., bo rozwiązanie parlamentu nastąpiło 28 listopada b. r. Wobec rozpoczęcia się okresu wyborczego warto przypomnieć te postanowienia ordynacji wyborczej, które dotyczą technicznej strony wyborów. Są to następujące przepisy:

I. Wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej w tydzień po wygaśnięciu mandatów. Zarządzenie to winno zatem pojawić się w dniu 5 grudnia b. r.

II. Dla przeprowadzenia wyborów będą bezzwłocznie po ogłoszeniu wyborów ustanowione: 1) państwowa komisja wyborcza, złożona z Generalnego Komisarza Wyborczego, mianowanego przez Prezydenta państwa z pośród sędziów Sądu Najwyższego, oraz 8-miu członków przedstawionych Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu przez 8 najliczniejszych klubów poselskich z poprzedniego Sejmu (obecnie: Związek Ludowo-Narodowy, Piast, PPS., Ch. D., Związek Chłopski, Chrześc. Narod., Wyzwolenie, Klub żydowski). 2) Okręgowe komisje wyborcze w składzie każda po 6 osób. Przewodniczącego komisji mianuje Generalny Komisarz Wyborczy z pośród sędziów, jednego członka mianuje wojewoda, czterech członków wybieranych jest przez samorządy, a to: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie przez Rady miejskie, w innych okręgach po dwóch przez Radę miasta, w którem komisja ma swoją siedzibę, a po dwóch przez sejmik powiatowy tego powiatu, w obrębie którego ma komisja swoją siedzibę. Jeśli w obrębie powiatu nie istnieje sejmik, dwóch członków komisji i ich zastępców wybiera zgromadzenie wójtów z danego powiatu. 3) Komisje obwodowe złożone z przewodniczącego i czterech członków, z pośród których jednego mianuje starostwo, trzech zaś wybiera Rada gminna, względnie miejska.

III. We wszystkich gminach okręgu wyborczego winne pojawić się następujące ogłoszenia: 1) 10-go dnia od zarządzenia wyborów ogłoszenie o podziale na obwody, o lokalu wyborczym i o lokalu urzędowym komisji obwodowych; 2) 14-go dnia o dniu wyborów, zgłaszaniu kandydatów, rozkładzie i lokalu okręgowych komisyj wyborczych; 3) 20-go dnia ogłoszenie o składzie obwodowych komisyj wyborczych.

IV. Najpóźniej 27-go dnia od ogłoszenia wyborów ogłasza komisja obwodowa, że spis wyborców będzie wyłożony do przejrzenia w lokalu komisji.

V. Począwszy od 28-go dnia od ogłoszenia wyborów wyłożone są przez 14 dni spisy wyborców w lokalu komisji obwodowej i to codziennie przez 6 godzin. W tym terminie ma każdy wyborca **prawo wnoszenia reklamacji** i to pisemnie lub ustnie do protokółu.

VI. W 66-tym dniu od rozpisania wyborów ogłasza przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zatwierdzony ostatecznie spis wyborców już z uwzględnieniem ewentualnych reklamacyj. — Ostateczny spis wyborców nie może już uledz zmianie.

VII. Kandydatury poselskie w okręgu wyborczym powinne być zgłaszane na piśmie nie później, niż 30-go dnia przed dniem wyborów. Pismo takie musi być podpisane najmniej przez 50 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może zawierać

więcej nazwisk, niż podwójna ilość posłów przypadających na dany okręg. Ci, którzy zgłaszają listę kandydatów, muszą równocześnie wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę. Wyborcy, podpisujący listę kandydatów, winni obok czytelnego podpisu podać swój wiek, zawód i dokładny adres.

Kandydatury mogą być zgłaszane tylko za zgodą kandydata. Oświadczenie zgody kandydata podpisane przez niego własnoręcznie, winno być doręczone przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej nie później, niż na 22 dni przed dniem wyborów. Nazwiska kandydatów winny być oznaczone kolejnymi numerami.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wydać winien pisemne potwierdzenie, że lista kandydatów została zgłoszona. Przewodniczący komisji bada, czy lista odpowiada przepisom ustawy. Ewentualne braki i wady podaje do wiadomości pełnomocnika listy w ciągu trzech dni po zgłoszeniu. O ile w ciągu dalszych pięciu dni wady nie zostaną usunięte, komisja wyborcza stwierdza nieważność listy całkowitą lub częściową.

Państwowe listy kandydatów zgłaszać należy najpóźniej na 40 dni przed terminem wyborów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego. Listy takie podpisuje conajmniej pięciu posłów lub senatorów z poprzedniego Sejmu wzgl. Senatu, lub też conajmniej 1000 wyborców z dwóch okręgów, po 500 z każdego.

Takie są najważniejsze przepisy ordynacji wyborczej dotyczące technicznego przygotowania wyborów.

Przegląd polityczny

— P. Korfanty wobec Sądu Marszałkowskiego. Poseł Thugut ogłasza, że otrzymał list od p. Korfantego, w którym uskarża się na to, iż Sąd Marszałkowski nie uwzględnił podanych przez niego motywów. Skutkiem tego nie chce, aby dotychczasowy sąd rozpatrywał dalsze przeciwko niemu podnoszone zarzuty. Wobec tego Sąd, który miał w poniedziałek rozpocząć dalsze rozpatrywania spraw p. Korfantego, nie dojdzie do skutku.

Blok mniejszości.

„Gazeta Poranna pisze:

Utworzenie bloku mniejszości narodowych do przyszłych wyborów jest faktem, na który baczną uwagę winna zwrócić opinja publiczna.

Co łączy polityków naszych mniejszości narodowych? Odpowiedź jest prosta — wrogi stosunek do państwa polskiego. Innych wspólnych interesów nie mają.

Kto jest organizatorem i kto był i będzie kierownikiem bloku? Odpowiedź jest również łatwa — żydzi.

Któż mógłby powiedzieć, że żydzi stają przeciw państwu polskiemu dlatego, że rządy polskie prześladują ich i uciskają. Tymczasem rząd obecny dał żydom cały szereg koncesyj i to bardzo daleko idących. Nic to jednak nie wpłynęło na postępowanie polityków żydowskich, zajmują stanowisko wrogie w stosunku do państwa polskiego, takie same, jak zajmowali dotychczas. Fakt ten dowodzi jasno i niezbicie, że pozycja żydów pozostaje ta sama, niezmieniona, niezależnie od polityki, jaką w stosunku do nich się uprawia. Nie o taką lub inną politykę im chodzi, lecz o rzeczy znacznie większe i ważniejsze.

O co walczą żydzi i dlaczego organizują blok mniejszości narodowych? Odpowiedź jest znów łatwa i prosta — o to, by państwo narodowe polskie zamienić na państwo narodowościowe. Chcą oni doprowadzić do tego, by Polacy przestali być gospodarzami we własnym kraju, by Polska odbudowana zamieniła się w jakąś federację narodowości. — Żydzi pracują nad tem, by wytworzyć w Polsce warunki, któreby przedstawiały podobieństwo do tego, co było z dyssydentami w wieku 18-tym. Pamiętamy wszyscy dobrze, że wówczas stała się sprawa dyssydentów opoką, na której oparły się państwa sąsiednie, by doprowadzić do rozbiorów Polski. Utworzenie bloku mniejszości narodowych odsłania istotę polityki żydowskiej. Polityka ta wytwarza wewn. państwa sytuację, którą mogą wyzyskać w chwili stosownej czynn. zewnętrzne, zmierzające do zniszczenia państwa polskiego. Czyż jest rzeczą dziwną, że współdziałają z żydami gorliwie Niemcy, obywatele państwa polskiego?

Oto jaki jest sens istotny bloku wyborczego mniejszości narodowych, nie o wybory tu tylko idzie, lecz o rzeczy o wiele ważniejsze.

Zakończenie wojny celnej z Polską.

Na posiedzeniu Reichstagu w dyskusji nad interpelacją socjalistów w sprawie położenia gospodarczego w Niemczech, wygłosił przemówienie minister gospodarki Curtius. Minister poruszył m. in. sprawę zapowiedzianego przez rząd Rzeszy już oddawna obniżenia ceł i oświadczył, że linja polityki niemieckiej, wyrażającą się w wysłaniu m. in. delegacji handlowej do Warszawy, jest całkiem jasna.

Minister Curtius miał oświadczyć w swojem przemówieniu, że delegacja niemiecka ma za zadanie przedewszystkiem zawarcie umowy, likwidującej wojnę celną i w bezpośrednim związku z tem zawarcie ostatecznego traktatu handlowego. W dalszej dyskusji nad interpelacją socjalistów poseł niemiecko-narodowy Rademacher zgłosił imieniem swojego stronnictwa żądanie, aby przed rozpoczynającemi się rokowaniami handlowemi niemiecko-polskiemi rolnictwo niemieckie nie zostało zagrożone w swoich podstawach.

Biuro Wolffa donosi, że rzeczoznawcy, którzy towarzyszą ministrowi Hermesowi w jego podróży do Warszawy, mają brać udział tylko w wewnętrznych obradach delegacji.

Rokowania właściwe, prowadzone będą wyłącznie pomiędzy ministrami Twardowskim a ministrem Hermesem.

Pogłoski o rewolucji w Rosji.

„N. W. Abendblatt“ donosi z Bukaresztu pod datą 2. bm.: Nadeszły tu z Rosji południowej wiadomości nie potwierdzone dotychczas o rewolucji w Rosji południowej. Dziennik „Politika ogłasza obszerne doniesienia, według których opozycji rosyjskiej udało się pozyskać armję sowiecką w Rosji południowej. Kilka oddziałów wojskowych miało jawnie przejść na stronę opozycji. Rząd centralny w Moskwie przedsięwziął zarządzenia, aby zapobiec rozszerzaniu się ruchu rewolucyjnego. Wszystkie niepewne oddziały wojskowe dostały polecenie odmarszu z Rosji południowej do innych okolic. Komendant garnizonu w Odessie gen. Lewiewicz nie zastosował się jednak do rozkazu rządu centralnego i wbrew otrzymanym rozkazom pozostał w mieście. Rząd wysłał wówczas do Odessy komisarza Denczenkowa, aby przywrócić porządek. Wojsko odmówiło mu jednak posłuszeństwa i zamordowano wysłannika rządu. Głowę jego umieszczono na pice i wystawiono na widok publiczny.

W czasie manifestacyj ulicznych, jakie się następnie odbyły, wznoszono wrogie okrzyki przeciwko rządowi sowieckiemu. Niezliczone tłumy wołały: „Precz z tyranami!“ Przypuszczają powszechnie, że garnizon odeski dał sygnał do wojny domowej. Oddziały wojskowe, wierne rządowi, musiały natychmiast opuścić miasto i rozbiły obóz w pobliżu dworca kolejowego. Były generalny adjutant Trockiego gen. Potenków stanął na czele 20, 21, 23, 25 i 35 pułku piechoty i rozpoczął walkę z wojskami rządowemi. Magazyny i składy portowe w Odessie zostały zamknięte. Niewiadomo dotąd, jakie stanowisko zajmą marynarze. Gen. Lewiewicz aresztowany przez „czekę“ został uwolniony przez swych żołnierzy.

2 miljardy więcej na zbrojenia.

Francja wydała przyszłego roku pięc miljardów franków na wojsko i zbrojenia. Na przyszły rok wyda 1½ miljarda franków więcej. Przeważna część tych pieniędzy na rozbudowę fortec francuskich.

W parlamencie zwracano uwagę, że wydatki te są niższe, aniżeli wydatki wojskowe przed wojną. I że są potrzebne, ponieważ Niemcy jeszcze więcej wydają na wojsko. A mają tylko 100 tysięcy stałego wojska, Francja zaś przeszło 600 tysięcy pod bronią.

Rozmaici posłowie twierdzili, iż Niemcy w skrytości się zbroją, a to stanowi bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla Europy, mianowicie jednak dla Francji. Posłowie socjalistyczni parlamentu francuskiego podawali wnioski o skreślenie pewnych wydatków, jednakże bez skutku, większość wszystkie je odrzuciła.

Naprężenie w Rumunji.

Przeciwnicy rządu osiągnęli to, że prezes rządu a brat zmarłego prezesa, Bratianu, zwrócił się do przywódcy chłopskiej partji ludowej Maniu z wezwaniem do wstąpienia do ministerjum i współpracy. Ofiarował mu tyle miejsc w rządzie, ile mają mieć liberali. Prezesem rządu ma być osoba bezpartyjna. Rząd chce również zmienić ustawę wyborczą, jednakże tak, aby liberali mieli małą większość.

Znawcy stosunków twierdzą, iż chłopska partja ludowa nie zgodzi się na to. Nie ulega też wątpliwości, że obecny rząd upadnie po przyjęciu w sejmie etatu na rok 1928.

Niżli chłopska partja ludowa obejmie rządy, wtedy ks. Karol niewątpliwie wróci do kraju. Nie będzie wprawdzie królem, lecz opiekunem swojego syna, małego Króla Michała.

W NIERÓWNEJ WALCE.

75) —o— (Ciąg dalszy).

Czy oczekiwał, że ona co powie, albo może i zrobi co szczególnego?

Po obiedzie postanowiła raz jeszcze pomówić na uboczu z Kostkiem, lecz nie udało jej się to wcale. Eksstudent zjadłszy, co mu dano, ulotnił się zaraz z jadalni, a potem i z mieszkania.

— Maryla i Kundzia z któremi zaczynała przed wieczorem kilkakroć, zachowywały się tak, jak i dnia poprzedniego. Kładąc się spać, wydobyły jakieś niewielkie broszurki i zalecając Wandzie czytanie Kennana, same w głębokiem milczeniu rozpoczęły swoje pracowite studja.

XI.

Pani Anna do przyjazdu Nieżyckiego zdecydowała się na próbę własnych sił.

Była to taka straszna wędrówka przez wszystkie piekła, takie bezlitosne przepędzanie przez rózgi prośby, upokorzenia, suche odmowy i niekończące się odsyłanie od Kaifasza do Annasza.

Papiery, papiery i papiery. A to nie przyszły, a to nie doszły, a to już wysłano, a to ich jeszcze nie odebrano, a to są w drodze. Kancelarje, kancelarje i kancelarje. A to zamknięte, a to nikogo niema, a to jest ktoś, od kogo to nie zależy, a to znowuż niema tego, komu trzeba wydać rozporządzenie, a to wreszcie trzeba wydać rozporządzenie, a to wreszcie pieczątkę zamknął taki, który dopiero jutro przyjdzie.

Czerska w prostocie ducha znosiła to wszystko, pocieszając się, że przecież nadejdzie taki jeden dzień, w którym w ostatniej z rzędu kancelarji zastanie wszystkich ludzi, wszystkie papiery i wszystkie pieczątki i skończy się wreszcie ta jej męka, którą pomagała jej znosić i Wanda, nieodstępując matki na krok.

Dla niej sprawa przedstawiała się prosto.

— Winien — niechaj trzymają, nie winien niechaj wypuszczą, a że ojciec był nie winien zupełnie, codzień spodziewała się jego uwolnienia i codzień szła z nadzieją, iż wyrok taki usłyszy z ust, którego z tych starszych naczelników.

Widok żandarmów na obydwóch kobietach wywierał tak nieprzyjemne wrażenie że wszystkie chwile oczekiwania spędzały na schodach lub w bramach domów, mieszczących te zacne urzędy.

Jednego przedpołudnia gdy już koniecznie chciała doczekać się powrotu nieobecnego naczelnika zarządu żandarmskiego, nie mogąc ustać na nogach, spróbowała wejść do tak zwanej poczekalni kancelaryjnej.

Wskazano jej korytarz długi, pozbawiony okna, oświetlony jedynie przez otwarte drzwi następnej izby, w której przy czarnych biurkach siedzieli żandarmscy pisarze. Gwar tam panował, dym się unosił kłębami i gryząc w oczy, mieszał się z ostrym zapachem dziegciu, juchty, wyziewów ludzkich i razowego chleba.

Czerska była tak zmęczona i apatyczna, że nie bacząc na wszystko, siadła na wąskiej drewnianej ławeczce, zrobiła przy sobie miejsce Wandzie i przymknąwszy opuchłe z płaczu i bezsenności oczy, oparła się głową o mur.

Byłaby doczekała się w ten sposób owego pana i władcy, którego jedno słowo pozwolenia miało otworzyć przed nią te ciężkie wrota strasznego pawilonu, ale i z izby kancelaryjnej dochodził tu coraz żywszy gwar, z pośród którego coraz więcej wyrywały się ordynarne nieprzyzwoite dowcipy i klątwy.

Pani Anna rzuciła okiem na córkę, która przecież musiała rozumieć te prowadzone tam rozmowy, bo na wszystkich pensjach uczono urzędowego języka, westchnęła więc tylko i powstała z trudnością.

— Chodź Wandziu, zaczekamy już lepiej w bramie, tu jakoś za głośno się zaczyna robić.

Stały na ulicy przeszło godzinę.

Nareszcie przyjechał Nieżycki.

Siedziały właśnie w mieszkaniu na górze i debatowały nad swoją bezradnością, gdy przyleciał z podwórza stróż Andrzej z wieścią, iż w tej chwili przyjechał jakiś pan, który chce tu przyjść, tylko pyta się, czy w mieszkaniu niema czasem kogo takiego?

Nikt nie mógł zrozumieć dziwacznego pytania.

— Co to znaczy, kogo znowuż takiego?

Sam nie wiedział w końcu, a po co go posłano.

— Ano, tak mi pedział, a i duchem lecieć kazał...

Pierwsza Czerska domyśliła się prawdy.

— A jak ten pan wygląda, skąd on może być?...

— Skąd?... Doruśkom przyjechał, a i tęgi w sobie będzie i wąsy wielgie ma.

— Wujek Wincenty! — krzyknęła Wandzia i zaraz pobiegła do drzwi.

Pani Anna, choć również uradowana przyjazdem brata, powstrzymała ją jednakże.

— Wandziu, co znowuż?! To nie wieś, bój się Boga! Marysię można posłać, albo oto sam Jędrzej zaniesie odpowiedź!...

Wsuwała już stróżowi dwudziestkę.

— Biegnijcież, moi kochani, i powiedźcież panu, że tu tylko my czekamy i nikogo więcej, nikogo...

Zaczęła zaraz usprawiedliwiać brata przed Dergajtisównemi, które, mrugając na siebie, szykowały się na przyjęcie ciekawego widocznie dla nich gościa.

— On zawsze taki moje kochane, zawsze dziwaczny...

Złote serce ma, złote, jedynie trochę oryginał.

Stara Dergajtisowa uprzątała pospiesznie w pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 6 grudnia

Św. Mikołaja
(bisk. wyzn. ur. 260 † 324)
Śś. Dionizji, Datiwy i Leoncji; Tercjusza, Emiljana i Bonifacego z 3 towarzyszami w V. wieku

SŁOW.: JAROGNIEW.

W dniu 6-go grudnia obchodzi Kościół św. pamiątkę św. Mikołaja, biskupa i wyznawcy. Za czasów Konstantyna Wielkiego był biskupem miasta Mirry w Azji Mniejszej. Sława o jego cudach za życia i po śmierci była tak wielką, że bardzo wcześnie cześć tego Świętego przeniosła się ze wschodu na zachód, a dziś św. Mikołaj jest powszechnie czczony nietylko w Kościele katolickim, ale także w schizmatyckim na całym Wschodzie.

W Afryce pamiątka św. niewiast: Dionizji, Datiwy i Leoncji, oraz pobożnego Tercjusza, potem lekarza Emiljana i św. Bonifacego z trzema towarzyszami; wszyscy oni oddani zostali w prześladowaniu wandalskiem za arjanina Hunneryka dla wiary św. najwyszukańszym męczarniom i tem zasłużyli na przyłączenie do chwalebnej gromady wyznawców Chrystusowych.

Rocznice: 1450 Kazimierz Jagiellończyk godzi poróżnione stany. — 1661 zniesienie Rosji pod Gołębiem. 1831 utworzenie w Paryżu pierwszego komitetu polskiego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,41. zach. o godz. 15,47. — Księżyc wsch. o godz. 14,36 zach. o godz. 4,07. — O godz. 5,51 przechodzi księżyc obok Urana.

Długość dnia wynosi 8 godzin 6 minut.

Dni po N. R. 339 do N. R. 26.

— Całkowite zaćmienie księżyca. Na dzień 8 grudnia rb. tj. w nadchodzący czwartek zapowiada tegoroczny kalendarz astronomiczny całkowite zaćmienie księżyca.

Zaćmienie to widzialne będzie nietylko na całym obszarze Polski. ale i na całej półkuli dla której w czasie zaćmienia księżyc jest nad poziomem.

Zaćmienie księżyca przypaść może tylko w czasie fazy pełni, gdyż wtedy księżyc znajduje się po przeciwnej stronie ziemi, niż słońce (odległość kątowa księżyca od słońca wynosi 180 stop.), może więc zanurzyć się w cieniu rzucanym przez ziemię. Księżyc w czasie całkowitego zaćmienia jest widzialny, gdyż promienie słoneczne załamują się w atmosferze ziemskiej i częściowo go oświetlają. Barwę posiada wtedy brunatnoczerwoną. co tłumaczy się pochłanianiem przez atmosferę ziemską wszystkich promieni słonecznych, z wyjątkiem promieni czerwonych, jako posiadających najdłuższą falę.

Początek czwartkowego zaćmienia przypada na godz. 3 m. 53 pp.: księżyc wchodzi wtedy w półcień ziemi.

Początek całkowitego zaćmienia o godz. 7 m. 14.9. Zjawisko całkowicie skończy sie o godz. 9 m. 17,2; w tym momencie księżyc opuści półcień ziemi (czas środkowo-europejski).

— Podatki płatne w grudniu. Na miesiąc grudzień przypadają następujące płatności podatkowe:

Do dnia 15 grudnia spłacony winien być podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

W ciągu miesiąca grudnia płatny jest państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7 po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu grudniu rb. tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

— 117 253 bezrobotnych w Polsce. Zgodnie z danemi, zebranemi przez dyrekcję Funduszu Bezrobocia, w miesiącu listopadzie na terenie całej Polski zarejestrowanych zakładów pracy było 23 674, liczba zaś zatrudnionych w nich pracowników wyniosła 1 047 981. W liczbie tej znajduje się 936 948 robotników i 111 033 pracowników umysłowych. Ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła 117 253. Ogółem zasiłki ustawowe względnie zapomogi doraźne pobierało 56 348 bezrobotnych. W ten sposób 60 905 bezrobotnych pozbawionych było wszelkiego rodzaju zasiłków. Zasługuje na uwagę, że liczba bezrobotnych stanowi prawie 12 procent ogółu zatrudnionych pracowników.

Województwo śląskie

*** Zmiany wśród duchowieństwa.** Ostatnio zostali przeniesieni następujący księża: ks. Brzoza Michał z Bielszowic do Żor; ks. Bąk Emanuel z Żor do Mysłowic; ks. Wojtek Wiktor z Mysłowic do Bielszowic; ks. Pawełczyk z Pszczyny do Rożdzienia; ks. Matłoch Józef z Rożdzienia do Dębu; ks. Juraszek Jan z Dębu do Król. Huty; ks. Kałuża Franciszek z Król. Huty do Pszczyny; ks. Kreczkowski z N. Bytomia do Król. Huty; ks. Pszczółka Rudolf z Król. Huty na prefekta do seminarjum śl. w Krakowie; ks. Hyla Fr. z Lublińca na duszpasterza emigracji polskiej do Francji; ks. Knosała Józef wraca z Francji do diecezji. (o)

*** Nowy komisarz demobilizacyjny na województwo śląskie.** W tych dniach mianowało ministerstwo pracy i opieki społecznej inspektora pracy w Sosnowcu Gallota komisarzem demobilizacyjnym na województwo śląskie. Nowy komisarz demobilizacyjny jest na Śląsku znany, gdyż kilkakrotnie brał udział w zatargach zarobkowych jako rozjemca, wyznaczony przez rząd.

*** Zasiłek dla urzędników.** W dniu 1 bm. przypadł termin płatności drugiej połowy jednorazowego zasiłku dla wszelkich pracowników państwowych, wyjąwszy kolejarzy, którzy drugą połowę zasiłku pobrali już w dniu 1 listopada rb. Kwoty te wahały się od 48.60 zł. do 300 zł. w zależności od grupy uposażenia.

*** Zabiegi o ośmiogodzinny dzień pracy w hutach.** W czwartek ubiegły interwenjował prezes Związku metalowców Z. Z. P. pan Pietrzak w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy w hutach metalu i żelaza. Wynikiem interwencji będzie konferencja u nowego komisarza demobilizacyjnego p. Gallota.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z rady miejskiej). Na czwartkowem posiedzeniu nastąpiło naprzód wprowadzenie, niemieckich członków rady miejskiej. P. prezydent, m. dr. Górnik odebrał przyrzeczenie radzieckie od pp. wiceprezesa Cichonia, Schneidra, dr. Wendta Kandziory i Weichmanna. Przyrzeczenie złożył także p. Brzeskot, który na pierwszem posiedzeniu nie był obecny. P. radny Cichoń odczytał im. frakcji niemieckiej deklarację, że choć Niemcy czują się pokrzywdzeni, ale chcą pracować w radzie. Po wprowadzeniu radnych zabrał głos prezes rady p. Dr. Dąbrowski i poświęcił gorące słowa wspomnienia śp. St. Przybyszewskiemu z powodu zgonu w dniu 23. 11. br. Rada miejska wysłuchała tego przemówienia stojąc, czcząc w ten sposób pamięć wielkiego pisarza polskiego, Potem przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie naprzód do wyboru sekretarza rady i jego zastępcy. Następnie dokonano wyboru 12 niepłatnych członków Magistratu, „honorowych radców miejskich". Wybór przeprowadzono na 3 listy: dwie listy polskie (z praktycznych względów wyborczych) i jedną niemiecką. Na każdą oddano po 5 głosów, które wybrały po 4 radców, czyli razem 12. Z polskich radców wybrani zostali pp. Rostek Antoni, adwokat i Ludyga Teodor, kupiec (Polskie Zjednoczenie Pracy), Juchelek Jan, poseł i Ludyga-Laskowski Jan, kupiec (P. P. S.). Grajek Michał, poseł (N. P. R.). Mędlewski Dyonizy, kupiec i Jesionek Wiktor, mistrz piekarski (Ch. D.). Z niemieckiej listy zostali wybrani pp.: Schmiegiel (Kat. lud.) mistrz ślusarski, Jankowski (Kat. lud.), poseł Dittmer, sekr. związkowy (niem. socj.) i dr. Wendt, (niem. narod.). (W razie zatwierdzenia go, zamianowany zostanie w jego miejsce następca do rady miejskiej). Z pośród dalszych wyborów załatwiono uzupełniające wybory do poszczególnych komisji, do których wybrani zostali już Polacy a obecnie wybrano Niemców. Rada uchwaliła m. in. dalsze 30.000 złotych na zatrudnienie dla bezrobotnych, 48.644 zł. na brukowanie ulicy Stawowej, 65.000 zł., na brukowanie ul. Wojciechowskiego, 4000 zł. na zakupno szaf dla przemysłowej szkoły dokształcającej. 5.417 zł. na zakup przyrządów szkolnych, 18.962 zł. na brukowanie ul. Dąbrówki, dodatkowe 14.000 zł. na utrzymanie szkół miejskich. Stanowisko jednego radcy Magistratu uchwalono zmienić w myśl wniosku Magistratu na stanowisko radcy miejskiego do spraw decernatu dobroczynności. Na stanowisko to zaproponował Magistrat p. dr. Wiktora Przybyłę, dotychczasowego radcę magistratu, którego jednomyślnie wybrano. Na wniosek nagły radnych polskich Rada uchwaliła 100.000 złotych na gwiazdkę dla bezrobotnych i ubogich. Wreszcie na wniosek magistratu uchwalono udzielić wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom magistratu gratyfikację gwiazdkową w wysokości jednomiesięcznej płacy. Na naczelnika obwodowego opieki dla ubogich II okręgu wybrano p. Świętochłowskiego, kupca, a zastępcą p. Kończaka, kupca. Wybrano nadto nowy miejski Urząd Rozjemczy, dla spraw mieszkaniowych z pośród przedstawicieli właścicieli realności i lokatorów. Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 20.

— (Uregulowanie ruchu dla straży ogniowych). Pan wojewoda śląski wydał rozporządzenie, regulujące ruch uliczny straży ogniowych. W myśl rozporządzenia wszystkie pojazdy, będące na ulicy podczas przejeżdżania straży, mają usuwać się z drogi i wogóle ułatwiać taborowi straży ruch. Nie wolno używać innym pojazdom sygnałów świetlnych i dźwiękowych, używanych przez straże ogniowe. Za nieprzestrzeganie powyższych postanowień przewidziane są wysokie kary.

— (Statystyka bezrobotnych) na obszarze powiatu katowickiego za czas od 24-go do 30-go listopada br. przedstawia się następująco: Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 9.673 osób, w tem: 3.295 górników, 745 hutników, 546 metalowców, 36 robotników budowlanych, 482 robotników kwalifikowanych, 378 pracowników umysłowych, 49 robotników rolnych, 3 hutników szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 421 bezrobotnych, ubyło 217. Stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 5.670 osób. Jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności wypłacono 282 osobom.

— (Wykrycie szajki przemytników). Władze policyjne na Śląsku wpadły na ślad doskonale zorganizowanej szajki przemytników. Dalsze dochodzenia stwierdziły, że ślady działalności — szajki prowadzą do Lwowa. Na czele szajki, przemycającej złoto i waluty ze Lwowa do Niemiec, stała niejaka Rebeka Szajnedla Majecles, która została uwięziona. Mąż jej uciekł ze Lwowa.

Mysłowice. (Most na Przemszy zbudowano z granitu soboru warszawskiego). Otwarty przed kilku dniami nowy most na Przemszy między Modrzejowem a Mysłowicami, posiada konstrukcję żelazną, składającą się z dwu przęseł. Rozpiętość mostu wynosi 20 metrów, wysokość 10 metrów. Jest rzeczą ciekawą, iż granit użyty do fundamentów mostu pochodzi ze zburzonego w Warszawie soboru na placu Saskim. Oprócz granitu z soboru, do budowy mostu użyto również granitu tatrzańskiego.

— (Odnowienie kościoła.) Dzięki niestrudzonej zabiegliwości proboszcza tutejszego, ks. prałata Bromboszcza, nowy kościół parafjalny został gruntownie odnowiony i oddany wiernym. Jak słychać, ks. proboszcz ma zamiar przystąpić do odnowienia starego kościoła i organów. W dziele tem, parafjanie mysłowiccy poprą niewątpliwie starania, ks. proboszcza.

Janów w Katowickiem. (Na biednych i bezrobotnych) przeznaczono na posiedzeniu rady gminnej 2000 złotych. Pozatem towarzystwa poszczególne otrzymają na ten cel 5000 złotych. Bezrobotni mają otrzymać po 15 złotych na siebie, na żonę 10 złotych i na każde dziecko po 5 złotych Czerwonemu Krzyżowi udzielono 6000 złotych na zakup obuwia i odzieży dla biednej dziatwy. Spółka Gieschego dała na ten cel 4000 zł. Resztę do brakującej sumy ogółem 21.000 zł. ma się zebrać w drodze zbiórki. Jako gratyfikacji świątecznej udzielono robotnikom 100 procent poborów miesięcznych, urzędnikom zaś 50 procent miesiecznych

Siemianowice w Katowickiem. (Zamknięcie przejścia). Z powodu robót przejście pod hutniczą koleją węglową, prowadzącą na ulicę Sienkiewicza. zostało zamknięte.

Bielszowice w Katowickiem (Napad rabunkowy). Dnia 30 listopada o godz. 22.30 napadło trzech nieznanych sprawców obok targowiska przy ul. Nowowiejskiej na pielęgniarkę Jadwigę Jarząbek, której pod groźbą pobicia, zrabowali z torebki 85— złotych, poczem zbiegli w kierunku Nowej Wsi. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wykłady kulturalno-oświatowe dla młodzieży). Tej pory zimowej jak przeszłej odbywają się dla młodzieży regularnie co tydzień wykłady kulturalno-oświatowe z obrazami świetlanymi w lokalu T. C. L. Tej zimy odbędzie się z rzędu ósmy wykład. Wykłady wygłosili p. naucz. Grabcowa na temat: „Ziemia Polska". „Oklice Warszawy". Warszawa". „Lwów" i „Poznań" oraz kierownik szkoły p. Grabiec na temat „Jagielonowie" i „Grunwald." W

przeszły czwartek odbył się wykład dla młodzieży w lokalu T. C. L. na temat: Grunwald. Wykład wygłosił kier. szk. II. p. Grabiec. Huczne oklaski przepełnionej salki dziękowały p. prelegentowi za jego treściwe słowa. — Następny wykład odbędzie się znowu w czwartek, wygłosi go p. kier. szk. II. p. Grabiec, na temat: „Królowie obieralni."

Zarząd T. C. L.

— (Z Kasyna Polskiego.) W ubiegłą środę, dnia 30. XI. br. Kasyno święciło rocznicę śmierci dwuch mocarzy ducha polskiego: Wyspiańskiego i Sienkiewicza. Interesującą prelekcję o obu wieszczach wygłosił kierownik szkoły P. Grabiec, wiceprezes Kasyna. Prelegent zanalizował nietylko ich twórczość literacką, a u Wyspiańskiego i malarską, ale uwydatnił trafnie wychowawcze znaczenie dzieł obu pisarzy, tak w czasie, gdy były pisane, jak i dziś. W przyszłą środę, dnia 7. XII. br. ze względu na przebudowę lokalu Kasyna, odczytu nie będzie. Odbędzie się natomiast zwyczajne zebranie towarzyskie.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z rady gminnej.) Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej załatwiono szereg spraw ważnych. Na wstępie naczelnik gminy p. Machoń, podał do wiadomości, iż wpłynęły dwa nagłe wnioski, których nagłość jednogłośnie uchwalono. Po wprowadzeniu w urząd radnego Wojciechowskiego z frakcji polskiej, rada gminna ustaliła stawkę podatku od budynków za czas od 1. kwietnia 1927 r. do 31. marca 1928 r. na 4 od 1000. Ustaliła również 100 proc. podatku, od podatku patentowego. Gmina w tym roku znacznie przekroczyła budżet, mianowicie na odnowienie budynków mieszkalnych gminnych, jak i szpitalu, szkół, utrzymanie i naprawę ulic i plant. Rada uchwaliła kwotę 800 złotych na pokrycie kosztów odegrania przez Teatr Polski dwóch przedstawień dla młodzieży. Rada gminna uchwaliła na umieszczenie Czytelni T. C. L. kwotę 500 zł., i na urządzenie kursów bezpłatnych języka polskiego kwotę 1000 zł. Statut miejscowy, odnośnie uposażenia urzędników miejscowych, zostanie zmieniony na wniosek starosty. Ostatni punkt obejmował nader ważną sprawę usamodzielnienia gminy Zgoda. Na temat tej sprawy wywiązała się ożywiona dyskusja. Sprawę usamodzielnienia się miejscowości tej referował radny tejże p. Reszotarski. Ze względu na ważność sprawy, nie powzięto jeszcze ostatecznej uchwały w tej sprawie. Na punkt 1. nagłego wniosku, rada gminna uchwaliła urządzić na terenie gminy Nowy Bytom tanią kuchnię obywatelską. W tym celu zostanie jedna ubikacja w oberży hutniczej przebudowana, na co rada gminna uchwaliła kwotę 2700 zł. Drugi nagły wniosek odnośnie uchwalenia zapomogi świątecznej dla ubogich i bezrobotnych gminy został również jednogłośnie przyjęty. To też ubodzy otrzymają na święta podwójną rentę. Jednocześnie otrzymają bezrobotni zapomogę jednorazową.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Kurs gospodarstwa domowego) dla dziewcząt pozaszkolnych rozpoczyna się z dniem 5-go grudnia w szkole żeńskiej im. Królowej Jadwigi. Nauka praktyczna z gotowaniem i teorją. Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły żeńskiej w godzinach przedpołudniowych.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Uroczysta akademja). W czwartek, dnia 1 grudnia o godzinie 7.30 wieczorem odbyła się uroczysta akademja na małej sali p. Białasa ku uczczeniu powstania listopadowego. Akademję tę zagaił prezes Zembok, witając wszystkich zebranych. Następnie przemówił w gorących słowach prezes powiatowy p. Kozyra, poczem uczczono wszystkich poległych powstańców przez powstanie z miejsc. Następnie p. prof. Leszczyński wygłosił odczyt na temat „Powstanie listopadowe w roku 1830" a p. profesor Falkowski odczyt na temat „300-letnia rocznica bitwy floty polskiej pod Oliwą." Na zakończenie akademji odśpiewano pieśń „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród." Po akademji odbyło się miesięczne zebranie, na którem załatwiono szereg spraw związkowych. (z)

— (Posiedzenie rady miejskiej). We wtorek, dnia 6 grudnia 1927 r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej na sali posiedzeń tutejszego ratuszu.

— (Ważne dla wnioskodawców kart cyrkulacyjnych). Podaje się do wiadomości, że wnioskodawcy kart cyrkulacyjnych winni przedkładać wnioski z poświadczeniami zamieszkania, gdyż jest bardzo wiele wypadków, że niektórzy wnioskodawcy zamieszkiwali od 1 stycznia 1921 roku w różnych miejscowościach. Wnioski bez odpowiednich zaświadczeń zostana zwrócone, co sprawia wielkie nieprzyjemności wnioskodawcom a niepotrzebne prace dla urzędów. Wobec tego wnioskodawcy powinni przedkładać wnioski o udzielenie karty cyrkulacyjnej wraz z odpowiedniem zaświadczeniem. Odnosi się to jednakowoż tylko do tych osób, które w czasie od 1. 1. 1921 roku w różnych miejscowościach zamieszkiwały.

Giełda pieniężna i towarowa.

KATOWICKIE KURSY BANKOWE
w dniu 3-go grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 47 marek niemieckich; za 100 marek niem. 213.15 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,35 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 2-go grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 franków francuskich 34,98 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,50 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,40 złotych.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Usiłowany napad rabunkowy). Dnia 1 bm. około godz. 17,30 został napadnięty na drodze polnej, prowadzącej z Dębińska Wielkiego do Ornontowic, rzeźnik Stanisław Urbasek, zam. w Przyszowicach pow. Rybnik. W czasie przeszukiwania kieszeni u napadniętego, tenże sprawce uderzył laską, wskutek czego zaniechał napastnik dalszej rewizji i zbiegł do pobliskiego lasu, nie zabierając napadniętemu żadnej rzeczy. Pościg za sprawcą w toku. Sprawcą napadu tego jest Jan Lalek, ur. 3 maja 1903 roku w Radziechowie, pow. Żywiec. Lalek jest poszukiwany przez izbę karną w Rybniku, w celu odbycia kilkumiesięcznego więzienia.

Piasek w Pszczyńskiem. (Skazanie nożowców). Przed sądem w Pszczynie stanęło kilku awanturników z Piasku, którzy byli plagą ludności gminy Piasek i okolicy. W ostatnim czasie napadli na trzech braci Sojków, pobili ich kołami, pokaleczyli nożami i skradli im dwa kapelusze. Poczem bez powodu wyłamali z ogrodu Franciszka Myrka 50 sztachet z ogrodzenia. Oprócz tych, dopuszczali się poprzednio już licznych przestępstw. Sąd skazał: W. Szota, Jana Palczkę, Augustyna Sikorę, Józefa Przybyłę każdego po dwa i pół miesiąca więzienia, Manzela na 14 dni więzienia, a Marcina Bieleckiego na 3½ miesiąca więzienia. Z pomiędzy najcięższej obwinionych Gustaw Szot, uciekł do Niemiec.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (O włos nieszczęście kolejowe). W poniedziałek zeszłego tygodnia tutejsza linja kolejowa mogła się stać miejscem wielkiego nieszczęścia. Ze stacji Goczałkowice puszczono przez nieostrożność personału pociąg towarowy ku Dziedzicom, gdy z przeciwnej strony miał nadejść pociąg pospieszny, idący z Wiednia. Mogło nastąpić wielkie nieszczęście kolejowe, na szczęście udało się jednak na czas zatrzymać pociąg pospieszny w Dziedzicach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Rocznica listopadowa). Ku uczczeniu powstania listopadowego odbył się 29 listopada b. r. w Hotelu „Świerklaniec" w Rybniku uroczysty wieczór, urządzony staraniem komitetu powiatowego T. C. L. Społeczeństwo tutejsze wzięło liczny udział a wśród nich p. burmistrz Weber, ks. prob. Reginek, radca Fojcik, nauczycielstwo szkół powszechnych i gimnazjum. Przybyła również delegacja Zw. Powstańców Śląskich z sztandarem. Program był urozmaicony. Po zagajeniu przez p. M. Basistę, prezesa zarz. pow. T. C. L., który w podniosłych słowach wspomniał o bohaterskich wysiłkach powstańców, chór męski „Seraf" odśpiewał „Gaude Mater Polonia" Groczyńskiego i „W rocznicę 29 listopada" — Opieńskiego. Orkiestra kolejowa pod batutą kapelmistrza p. Piątkowskiego odegrała szereg bardzo pięknych utworów jak: „Marsz pogrzebowy" — Szopena, „Wieniec polski" — Wrońskiego i inne. Na część literacką złożyły się deklamacje p. Hermacha p. t. „Reduta Ordona" i p. Tyznera p. t. „Serce mu pękło." Deklamacje wypadły pięknie a szczególnie p. Tyznera. P. prof. Zdłabłasz wygłosił przemówienie o powstaniu listopadowem i jego znaczeniu dla późniejszych pokoleń. Na zakończenie chór m. „Seraf" odśpiewał wiązankę pieśni polskich. Ponieckiego, zaś orkiestra kolejowa odegrała „Opowieści Hoffmanna" i marsz „Sobieski pod Wiedniem." Całość wypadła nadzwyczaj dobrze a to dzięki staraniom zarz. pow. T. C. L. oraz udziału chóru „Seraf" i orkiestry kolejowej, któryy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Publiczność w podniosłym nastroju opuszczała uroczystość.

Z — asz.

— (Z pracy oświatowej). Dna 30 listopada w sali szkoły I. w Rybniku p. prf. Szczepański wygłosił odczyt (z serji odczytów „O Polsce współczesnej") p. t. „Góry polskie." W odpowiednio nader interesującej formie objaśnił poszczególne obrazy wskazujące na piękno i znaczenie naszych ojczystych gór. Po odczycie p. profesorowa Szymańska — w pięknych słowach opowiedziała bajkę „O zimie" ilustrowaną obrazami świetlnemi. Zainteresowanie ludności było duże. W najbliższą środę dnia 7 grudnia b. r. odbędzie się dalszy ciąg odczytów. (Od źródeł Wisły do Gdańska).

Rydułtowy w Rybnickiem. (Wystawa drobiu). Związek hodowców drobiu i ogrodników z współudziałem towarzystw hodowców gołębi pocztowych „Pro patria" oraz „Do widzenia" urządził wystawę drobiu w sali p. Pałki. Wystawę otwarto w sobotę, dnia 3 grudnia rb. i trwać będzie do dnia 6 grudnia.

Dębieńsko w Rybnickiem. Zasądzenie kolejarzy). Przed sądem ławniczym w Rybniku stawali: kierownik pociągu Henryk Kopiec z Katowic, kierownik parowozu Jan Czernecki z Bogucic i palacz Gerard Pawlcta z Katowic oskarżeni o zaniedbanie obowiązków. Mianowicie w dniu 21 września b. r. w Dębieńsku zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym. Obeszło się bez wypadku w ludziach, lecz skarb państwa poniósł szkodę około 6000 złotych z powodu rozbicia się kilku wagonów. Rozprawy wykazały winę oskarżonych, wobec czego sąd skazał: Kopca i Czerneckiego każdego na karę więzienia po 6 tygodni, zaś Pawletę na 14 dni więzienia.

— (Organista złodziejem.) W kwietniu br skradziono tut. proboszczowi, ks. Kocurkowi 700 marek niemieckich złotych, lecz na ślad złodzieja początkowo nie natrafiono. Podejrzenie padło na młodego organistę E. M. z Bogucic. Wobec obciążających zeznań i świadków sąd zasądził organistę M. na miesiąc więzienia z warunkiem odroczenia kary na przeciąg trzech lat.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Wypadek kolejowy). Na przejeździe kolejowym przy ul. Nakielskiej zdarzył się w ubiegły piątek pożałowania godny wypadek. Mianowicie parowóz najechał na powóz zduna Wróbla i okaleczył konie. Dotychczas nie stwierdzono, kto w tym wypadku ponosi winę.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Pożar). W ubiegły czwartek zniszczył pożar dom chałupnika Szeji. Mimo szybkiej pomocy domostwo spłonęło doszczętnie. Przyczyny pożaru, który powstał na strychu, dotychczas jeszcze nie stwierdzono.

Z Lublinieckiego.

Kamienica w Lublinieckiem. (Kurs rolniczy). W sprawozdaniu z kursu rolniczego, z którego wyjmujemy niniejszy urywek, podniesiono duże zainteresowanie się nietylko miejscowej i okolicznej rolniczej ludności, lecz również zawsze czynnego na niwie społecznej zespołu nauczycielskiego w Kamienicy. Zjawienie się na zakończeniu kursu starosty lublinieckiego p. Wyglendy dało ludności możność wyjawienia mu potrzeb zakątka powiatu, zwłaszcza odnośnie do budowy szosy wzdłuż byłej granicy. Odbycie się kursu, z którego rolnicy wynieśli niewątpliwie pewne korzyści, umożliwił wydział powiatowy, popierając go finansowo.

Świadczenie na rzecz państwa w razie mobilizacji.

Ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych, i rowerów dla celów obrony państwa.

Według tego rozporządzenia, w razie wybuchu wojny lub ogłoszenia mobilizacji ogólnej czy też częściowej, obywatele z mocy samego prawa obowiązani są do odstępowania na własność państwu, za stosownem wynagrodzeniem wyżej wymienionych środków lokomocji.

Obowiązek ten może być uchylony na skutek rozporządzenia ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych. Od powyższego obowiązku są ponadto zwolnieni: Prezydent Rzplitej i osoby, posiadające w myśl prawa międzynarodowego, prawo zakrajowości względem tych środków lokomocji, służących do użytku osobistego lub urzędowego.

Ponadto zwolnione są od poboru: ogiery i klacze, pełnej krwi angielskiej, licencjonowane, zwierzęta pracujące w kopalniach stale pod ziemią, zwierzęta poniżej lat 4 i klacze ze źrebiętami.

Ministrowie: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, rolnictwa i robót publicznych mogą wydawać wszelkie zarządzenia, potrzebne do utrzymania ewidencji, znajdujących się na obszarze państwa zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów, oraz zarządzić ich przegląd, celem stwierdzenia zdatności dla potrzeb wojska. Poboru tych środków lokomocji dokonują specjalne komisje poborowe, których orzeczenie nie podlega zaskarżeniu.

Za odstąpione przy poborze państwu środki lokomocji należy się wynagrodzenie ustalone na podstawie cennika, płatne w gotówce, bądź asygnatą, której realizacja winna nastąpić do 4-ch tygodni. Osoby, uchylające się od spełnienia obowiązków, nakazanych powyższem rozporządzeniem, będą karane grzywną lub aresztem do 6 miesięcy.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Gdzie Prusy najwięcej parcelują.

Jakie ceny płacą w Prusiech za ziemię?

Kiedy u nas w górnośląskiej części Województwa Śląskiego Związek dla dostarczania ziemi powstrzymuje osadnictwo i parcelację przez to, że albo nie chce oddać w upatrzonych przez przedsiębiorstwa osadnicze miejscowościach gruntów, albo żąda zbyt wygórowanych cen za ziemię, odbywa się w Prusiech kolonizacja w całej pełni. W tych dniach zdawał sprawozdanie z działalności osadniczej w wydziale osadniczym sejmu pruskiego dyrektor ministerjalny Articus, z którego to sprawozdania podajemy kilka danych liczbowych:

W Prusiech utworzono od roku 1919 do 1 stycznia 1926 r. ogółem 13 796 osad, o łącznym obszarze 126 718 ha, w tem znajduje się 4 658 osad poniżej ½ ha, czyli 2 morgów magdeburskich. Właściwych gospodarstw chłopskich, mierzących 10—20 ha utworzono 3 283, a większych osad obejmujących ponad 20 ha, założono 1 309. Na powiększenie drobnych gospodarstw oddano 119 799 ha. Articus dzieli pruską działalność osadniczą na osadnictwo „przygraniczne" i osadnictwo wewnętrzne. Na osadnictwo „przygraniczne" (na granicach Polski!) przeznaczyła Rzesza niemiecka 250 miljonów marek. W roku 1926 wydano na ten cel już 50 miljonów. Prusy zakupiły za to ogółem 58 000 ha, czyli 232 000 morgów.

Przeciętnie płacono za 1 mórg (¼ ha) 195 marek. Należy zaznaczyć, że cena ta obejmuje także wartość zabudowań i inwentarzy.

Z funduszów powyżej wymienionych zakupiono:

W Prusach Wschodnich za	10.9 miljonów	14 400 ha
W Brandenburgji	„ 2.9 „	3 100 „
W Pomeranji	„ 2,6 „	4 700 „
Na kresach Województwa Poznańskiego i Pomorza (Grenzmark)	„ 5.9 „	7 281 „
Na Śląsku Opolskim	„ 10 „	11 713 „
Na Dolnym Śląsku	„ 7.5 „	10 002 „
W Schleswigu	„ 6.2 „	6 300 „

Jak widać, Prusy przełożyły cały punkt ciężkości osadnictwa na granice Polski. Prócz Brandenburgji i Schleswigu wszystkie inne prowincje pruskie, w których zakupiono ziemię, przytykają do granic zachodnich Polski. Najwięcej zakupiono gruntów na „zagrożonym" Śląsku Opolskim i w „zagrożonych" Prusach Wschodnich. W Schleswigu osadnictwo wymierzone jest przeciw Duńczykom. Wewnątrz Prus nie dzieje się prawie nic pod względem osadnictwa. Wszystka pruska działalność osadnicza streszcza się więc w programowem pruskiem słowie: „Ostsiedlung, Ostsiedlung!" Maluczko, a zobaczymy, jak Niemcy będą tworzyły ów żądany przez opinję pruską „niemiecko-chłopski wał ochronny" („Deutscher Bauernwall"), przeciwko „nadtywającemu potopowi niebezpieczeństwa słowiańskiego." Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Tymczasem zwracamy jeszcze tylko naszemu Związkowi dla dostarczania ziemi uwagę na ceny, jakie w Prusiech płacono za grunty osadnicze. Niechaj je porówna z cenami, jakich on żąda od biednego ludu polskiego w górnośląskiej części Województwa Śląskiego, a zapewne zauważy ze zgrozą, jakie ma serce „społeczne" dla tego naszego ludu śląskiego, który krzywdzono przez całe wieki.

Rolirad.

Sprawy kościelne.

Interwencja Benedykta XV u Turków w sprawie Żydów.

Nahum Sokołow, jeden z przywódców syjonistów, opisuje w „Giornale d'Italia" interwencję Ojca świętego Benedykta XV w sprawie żydów. W 1917 r. Turcja zażądała, by syjoniści opuścili Tell Aviw, leżące w pobliżu Jaffy, w Palestynie. (Tell Aviw jest największym ośrodkiem syjonizmu w Palestynie. Wtedy to Nahum Sokołow, nie mogąc pertraktować z przedstawicielami władz, biorących udział w wielkiej wojnie, zwrócił się do Ojca św., który prośbę Sokołowa skierował do swego legata w Konstantynopolu. Wskutek tej interwencji papieskiej rozkaz władz wojskowych został przez samego sułtana cofnięty.

Austrjacki związek „religijnych socjalistów".

Związek „religijnych socjalistów" Austrji, o którego istnieniu szersze koła społeczeństwa nic dotychczas nie wiedziały, wystosował do odbywającej się w Wiedniu konferencji biskupów austrjackich petycję, w której domaga się zniesienia kościelnej „łączności z politycznemi przedstawicielstwami kapitalizmu" (to znaczy z reprezentantami partji chrześcijańsko-społecznej) i pozostawienia katolikom swobody orjentacji politycznej. Bezpośrednim powodem tego kroku ma być wzgląd na podjętą w ostatnich czasach wśród robotniczej ludności Wiednia propagandę, która nawołuje do opuszczenia Kościoła.

Jak wykryto wielką aferę fałszerzy obligacyj węgierskich.

Afera fałszerzy węgierskich stała się tematem niezliczonych anegdot i feljetonów w prasie francuskiej. Między innemi „Cri de Paris" zamieszcza wspomnienie o komisarzu policji tajnej p. Colombani, który odkrył jaczejkę oszustów.

„Komisarz Colombani w swoim czasie miał wiele do czynienia z obywatelami rosyjskimi. W roku 1923 pełnił on funkcje szefa wywiadu policji politycznej w Konstantynopolu i jako taki brał udział w akcji demaskowania „księżniczek rosyjskich".

Emigranci rosyjscy, za pomocą kilku draperii, lam oraz prawosławnych ikon zamieniali nędzne rudery w zaciszne kabarety, w których można było wypić, potańczyć i próbować szczęścia w karty. Każda z kelnerek usługujących w owych kabaretach wierdziła, że jest księżniczką rosyjską, która w zamęcie rewolucji zgubiła dokumenty.

Komisarz Colombani w przeciągu krótkiego czasu zdążył zaaresztować 948 szpiegów, oraz przyczynił się do usunięcia z Konstantynopola 342 agentów sowieckich.

Po powrocie do Paryża pan komisarz spotkał wielu starych znajomych z Konstantynopola. Znajdowali się wśród nich i bracia Towbini. Uchodzili oni za emigrantów rosyjskich, których wygnali bolszewicy z Odessy. Dzisiaj jeden z braci uchodzi za Włocha, drugi za Rumuna — w rzeczywistości jednak obydwaj są Rosjanami. Odesa pamięta okrutne czyny, jakich się dopuszczali podczas rewolucji bolszewickiej.

Po przybyciu do Konstantynopola wiedli bracia Towbini nędzny żywot włóczęgów, przebywając często w różnych podejrzanych domach gry. W Paryżu utrzymywali się z gry i pożyczek.

Aliści pewnego razu komisarz Colombani, który „miał na nich oko" dowiedział się, że kawalerowie księżyca spłacili wszystkie swe długi.

— To cud! — wzdychali rosyjscy emigranci.

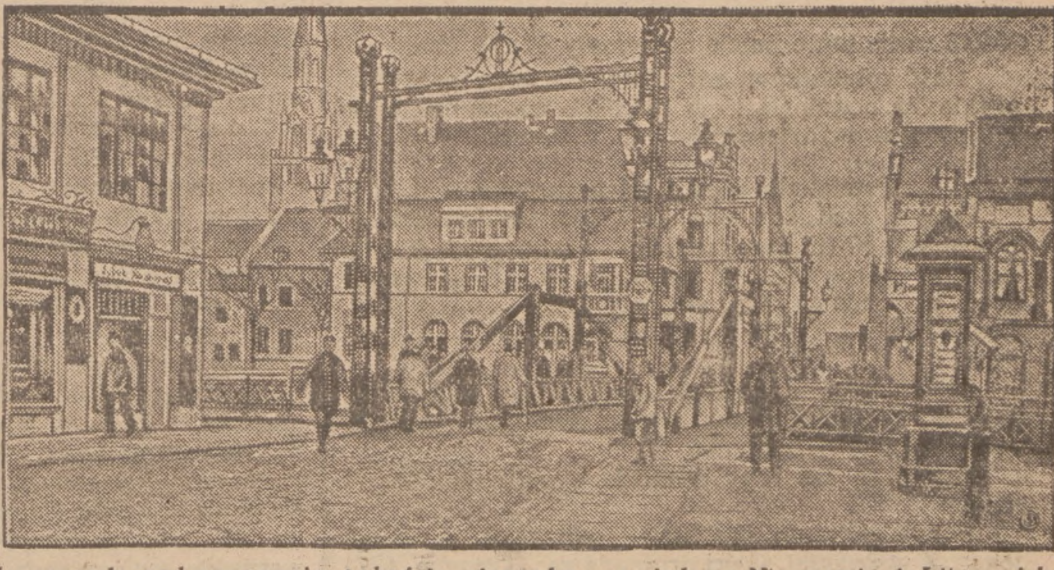
Policja francuska niestety nie wierzy w cuda. Colombani sprawdził, że Simon Towbini spekuluje na giełdzie i handluje obligacjami węgierskiemi. Przeprowadza więc śledztwo na terenie Brukseli i Londynu, które doprowadziło do aresztowania aferzystów.

„Le Journal" donosi, że obecnie komisarz Colombani otrzymał od sędziego śledczego polecenie udania się w tajnej misji do Niemiec, Austrji oraz Węgier. Bezpośrednim celem tej misji będzie zbadanie na miejscu działalności Blumensteina, który miał współników we wszystkich większych miastach Europy środkowej.

Komisarz Colombani spotkał się w Wiedniu z szefem policji węgierskiej Zdeborskym i w jego obecności dokona otwarcia safes'u Blumensteina, znajdującego się w jednym z wiedeńskich banków. Oskarżony nie wyrażał zbytniego zdenerwowania, na wieść o inspekcji francuskiego wywiadowcy.

Natomiast domagał się kategorycznie wyszukania notesu, który zawiera „historję jego życia", oraz spis nazwisk wybitnych ludzi, z którymi pozostawał w zażyłych stosunkach. Początkowo, podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Blumensteina notes ów zginął w niewytłumaczony sposób, jednakże odnaleziono go w kancelarji więzienia.

Historyczny most w Kłajpedzie.



Kłajpeda przed wojną miasto w prowincji pruskiej „Prusy Wschodnie" liczy około 20 tys. mieszkańców. Zamieszkane jest przez ludność niemiecką, ale okolicę zamieszkuje ludność litewska. Mocą traktatu wersalskiego została Kłajpeda z okolicą ogłoszoną na wzór Gdańska Wolnem Miastem; rządy sprawował międzynarodowy dyrektorjat, a władzę bezpieczeństwa (policją) sprawowali Francuzi. W roku 1923 napadli powstańcy litewscy na Kłajpedę i po krótkiej utarczce z wojskiem francuskiem zajęli miasto i Kłajpeda przeszła pod panowanie Litwy Kowieńskiej. Dzisiaj Kłajpeda jest takąsamą kością niezgody pomiędzy Niemcami i Litwą, jak Gdańsk pomiędzy Polską a Niemcami.

Z całego świata

Kościół dla dzieci.

W angielskiej miejscowości Bournemouth (Borumes) ma być wybudowany kościół wyłącznie poświęcony dla dzieci, wedle pomysłu miejscowego duchownego który sobie obiecuje w ten sposób wielkie przeniesienie ducha religijnego u dzieci. Członkowie tej parafji dziecięcej mają so.ie sami wybierać zarząd kościelny, organ się i zakrystjana, a na nabożeństwa wolno będzie prócz dzieci uczęszczać tylko ich rodzicom. Mowa tu naturalnie o kościele protestanc-

Kobieca załoga okrętu.

Niedawno temu zawinął do portu w Archangielsku, okręt, handlowy, którego cała załoga, prócz kapitana, składa się wyłącznie z kobiet. Kapitan jest z tych marynarek najzupełniej zadowolony. Kobiety, te, doznane co do wzrostu, zgrabności i siły, spełniają swoją pracę jak najsumienniej; na okręcie panuje wzorowy porządek i czystość niezwykła, a ponadto zupełny spokój, bo chociaż palą tytoń jak mężczyźni, to jednak nie używają wcale wódki. A jak kapitan tak i cała załoga jest zadowolona, że znalazła dobrze płatne zajęcie, byt zapewniony i ludzkie się, czego obecnie w Rosji rzadko kto się doczekał. Ryc'o patrzeć, jak przykład dany znajdzie wnet naśladowców.

Turecki skarb koronny.

Rzeczoznawca szwedzki, Jannson, powołany do Konstantynopola przez rząd Kemala Paszy do oszacowania skarbu koronnego sułtanów tureckich, oświadcza, że zbiór tych kosztowności przewyższa wszystko, co dotychczas widziano. Najróżniejszym przedmiotem w tym zbiorze jest tron z czystego złota, wysadzany dwustu ziestu jeden tysiącami pereł oraz kilku tysiącami rubinów i szmaragdów. Sam ten tron wart jest wiele miljonów dolarów. Wartość ogromną przedstawia też kindżał w którego rękojeści znajduje się szmaragd, ważący 21 karatów. Jannson ma przedstawić rządowi tureckiemu, zamierzającemu spieniężyć te klejnoty, szczegółowe sprawozdanie o ich wartości.

Wilki w Chinach.

Wilki w Chinach stały się tego roku wielką plagą. Na granicy Chin i Mongolji pojawiają w stadach liczących do 200 zwierząt i napadając na wsie, są postrachem dla ludności, która jest wobec nich bezsilną. Dotąd pożarły 16 osób dorosłych i czworo dzieci. Na pomoc ludności w onych wsiach wysłano wojsko.

Największa i najmniejsza książka.

Muzeum krajowe w Londynie, które wogóle posiada największe skarby w książkach na całej kuli ziemskiej, może się też poszczycić posiadaniem największej i najmniejszej książki. Pierwszą jest atlas geograficzny, jaki swego czasu podarowali kupcy amsterdamscy królowi angielskiemu Karolowi II, gdy bawił w Holandji, dokąd się udał po usunięciu monarchji w Anglji około roku 1650. Jest ona tak wielka, że gdy się ją ustawi to dorosły mężczyzna za nią się ukryć może, a tak dobrze zachowana, że wygląda, jak gdyby codopiero wyszła z drukarni. — Najmniejszą książeczką zaś jest zbiór wierszy perskiego poety Omara Kajama, bo książeczka ma tylko szóstą część cala, a zawiera 64 strony z ilustracjami.

Doświadczenie godne uwagi.

W angielskiem mieście portowem Plymouth (Plymals) dokonano z polecenia zarządu miejskiego badania w sprawie odpadków, jakie się ze śmietników domów poszczególnych wywozi się poza miasto. Wynik badań był niespodziewany. Stwierdzono, że w przeciągu roku wyrzucono do śmietników aż 420 ton (po 20 centnarów) resztek chleba, to jest tyle ile wystarczyłoby na obdzielenie 250.000 mieszkańców miasta pół funtem chleba codziennie przez cały tydzień lub 6000 bezroboczych po 4 funty dziennie przez trzy miesiące. A zaznaczyć przytem wypada, że wszystek chleb wyrzucany na śmietniki był dobrego gatunku i mógł być spożyty. — Mój Boże, a tylu jest głodnych, którymby się tyle chleba zmarnowanego bardzo przydało.

Sprawy gospodarcze.

Jak brzmi dekret o zakazie przywozu pszenicy?

Opracowany przez ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej brzmi jak następuje:

Art. 1. Przywóz pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzplitej jest zabroniony do dnia 29-go lutego 1928 r.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 21 dniu po ogłoszeniu.

Towary objęte na mocy tego rozporządzenia zakazem przywozu, mogą być przewiezione bez zezwolenia ministerstwa przemysłu i handlu w ciągu 10 dni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia o ile a) zostały nadane do przewozu kolejowego albo statkiem najdalej w przeddzień ogłoszenia tego rozporządzenia albo b) zalegają na polskim obszarze celnym, w dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych oraz w składach nie urzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

Wykonanie tego rozporządzenia powierzone będzie ministrowi skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, każdemu w właściwym mu zakresie działania.

Produkcja brykietów na Górnym Śląsku.

Produkcja brykietów na Górnym Śląsku w październiku wynosiła 23.579 tonn czyli o 4500 tonn więcej, niż we wrześniu r. b.; łączny zaś zbyt brykietów w październiku podniósł się o 100 procent i wynosi do Austrji 955 tonn, do Rumunji 170 tonn, Jugosławji 80 tonn, Rosji 45 tonn, Gdańska 40 tonn, a Czechosłowacji 5 tonn.

Zauważyć należy, że największym odbiorcą brykietów na rynku wewnętrznym są koleje, gdyż na ogólną sumę zbytu na rynku wewnętrznym 20.743 tonn, same koleje otrzymały 17.142 tonn.

Ilość robotników, zatrudnionych przy produkcji brykietów podniosła się z 185 osób we wrześniu do 212 osób w październiku.

Produkcja ropy i jej przeróbka.

Ogólna produkcja ropy w Polsce we wrześniu b. r. wyniosła 60.161 tonn (brutto) a zatem o 2.065 tonn mniej w porównaniu z sierpniem br. Z powyższej ilości przypada na okręg górniczy Jasło — 6.165 tonn, Drohobycz — 50.834 tonn; Stanisławów — 3.171 tonn.

Zapasy ropy z końcem września na kopalniach, oraz w zbiornikach towarzystw magazynowych wynosiły łącznie 67.256 tonn.

Przeróbka zaś ropy wyniosła we wrześniu 48.019 tonn.

Wyprodukowano produktów naftowych — 43.427 tonn. Z powyższej ilości przypada na: benzynę 6771 tonn, naftę 14.124, olej gazowy 8.853 tonn, oleje smarowe 8.300 tonn, parafinę 2.479 tonn, asfalt 1.418 tonn, koks 824 tonn, stałe smary 215 tonn, półprodukty 407 tonn wazelina i świece 78 tonn.

Rozchód produktów naftowych w kraju wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 36.488 tonn, zagranicę wywieziono 20.369 tonn, tj. o 1.494 tonn mniej w porównaniu z sierpniem br., konsumcja krajowa natomiast wykazuje wzrost o 5.466 tonn.

Wywóz koni i bydła rogatego nieznaczny.

Wartość tegorocznego wywozu zwierząt w stanie żywym wyniosła z końcem września rb. 75 milj. fr. zł., wobec 52 milj. fr. zł. w roku ubiegłym.

Wywóz drobiu bitego wzmógł się w bieżącym roku znacznie, dosięgając na 9 miesięcy 4 milj. fr. zł. Suma ta przewyższa w dwójnasób cały wywóz w roku 1926, a w porównaniu z rokiem 1925, kiedy wywieźliśmy ogółem za 1.5 milj. fr. zł., stanowi jeszcze większą zwyżkę.

SPORT

Walne zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

W niedzielę, dnia 27 listopada o godz. 9-ej odbyło się w Katowicach (Dom Związkowy) zebranie walne Śląsk. Okręg. Zw. Pływ. przy udziale 17 delegatów różnych śląskich klubów pływackich. Zebranie zagaił prezes p. Deutsch (Bielsko), który po zaznajomieniu obecnych porządkiem obrad, odczytał sprawozdania o działalności zarządu. Szczególnie obszerne sprawozdanie następnie złożył kapitan związkowy p. Berlik. przyczem do ogólnego zadowolenia stwierdzono bardzo duży postęp pływactwa śląskiego. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd, którego skład z małą tylko zmianą pozostał ten sam, a więc: Deutsch (Bielsko) jako prezes, naddyr. Fiszer (Giszowiec) wiceprezes, Berlik (Siemianowice) kapitan związkowy, por. Konieczny (3 pp.) sekretarz, Jośko (Świętochłowice) skarbnik, oraz Wawrosz. (Lipiny) i Lindner (Giszowiec) jako ławnicy. Z ważniejszych punktów porządku obrad interesuje przedewszystkiem rezolucja, powzięta przez zebranych pod adresem Polskiego Związku Pływackiego, którą Ś. O. Z. P. kategorycznie żąda silnej i lepszej jak dotąd pracy P. Z. P. pod względem sportowym, a zarazem administracyjnym, inaczej będzie S. O. Z. P. zmuszony wyciągnąć z obojętności zarzadu P. Z. P. przy uwzględnianiu postulatów klubów śląskich, swoje konsekwencje Przy debatowaniu w sprawie treści rezolucji padło wiele burzliwych zarzutów pod adresem P. Z. P. Kluby śląskie wobec tego jednomyślnie postanowiły ,tego stanu nadal nie tolerować i przystąpić w razie potrzeby do czynnej akcji przeciwko P. Z. P. Zarazem wydelegowano prezesa celem osobistego wręczenia rezolucji zarządowi P. Z P. w Warszawie. Ważną dalszą a dla rozwoju pływactwa na Śląsku bardzo doniosłą uchwałę zebrania jest urządzanie w roku 1928 t. zw. „Śląski Dzień Propagandy Pływactwa", którego datę ustalono na 29 czerwca (św. Piotra i Pawła). W dniu tym wszystkie towarzystwa śląskie mają obowiązek urządzenia masowych pokazów pływactwa i ratownictwa w najbliższych od nich miejscowościach, w razie możności, powołanie do życia towarzystwa. W dalszym ciągu zebrania prezes referuje w sprawie przystąpienia S. O. Z. P. zgodnie z przepisami regulaminu ramowego jest tylko ekspozyturą P. Z. P. i przystąpienie jest zależne od zezwolenia P. Z. P., które dotąd jednak nie nastąpiło. W sprawie tej prezes osobiście zainterwenjuje w P. Z. P. i przystąpienie jest zależne od zezwolenia P. Z. P. — Zebranie, którego przebieg był zresztą bardzo spokojny, co świadczy o dobrej współpracy i jednolitego frontu Klubów śląskich. po załatwieniu jeszcze kilku mniejszych spraw zakończono o godz. 12,30.

Program radjowy.

Wtorek 6 grudnia.

Katowice fala 422 m.

15,00 Komunikaty — 16,40 Wykład języka polskiego — 17,00 Komunikaty — 17.20 Wykład historji polskiej — 17,45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.00 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Rozwój państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic".

Warszawa fala 1.111 m.

14.00 Program 1-szego kursu współdzielczego — 16,00 Odczyt: Wydarzenia w Rosji z przed dziesięciu laty — 16.40 Odczyt: Narciarstwo jako sport i jako turystyka — 17,20 Odczyt: O całkowitem zaćmieniu księżyca w dniu 8 grudnia rb., widocznym w Polsce — 17,45 Koncert kameralny — 19.00 Komunikaty rolnicze — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Transmisja z Katowic — 20.00 Lekcja języka francuskiego — 20.30 Uroczysta audycja ku czci Finlandji — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Odpowiedzi redakcji.

M. P. Bojszowy Dolne. Wdowie po ubezpieczonym, który zmarł przed 1 styczniem 1912 roku nie przysługuje prawo do renty wdowiej.

Fr. M. Konwencja Genewska takich ograniczeń nie przewiduje, lecz władze nasze odmawiają wydania kart cyrkulacyjnych rocznikom poborowym i to z zrozumiałych powodów.

L. K. Studzienka. Pismo do nas nie wpłynęło, prosimy powtórzyć, gdyż nie wiemy, o co się rozchodzi.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położone w Brzezince i w chwili zapisania wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Brzezinka

a) tom 11 wykaz nr. 420 — rola, podwórze z budynkami, o powierzchni 48.07 arów 039 talarów czystego dochodu gruntowego i 1555 marek wartości użytkowej budynku, matrykuła art. 353. nr. katastru budynkowego 166,

b) tom 14 wykaz nr. 543 — rola, podwórze z budynkami, o powierzchni 1,41,88 hektarów i 1,78 talarów czystego dochodu gruntowego, oraz 768 marek wartości użytkowej budynku, matrykuła art. 463, nr. katastru budynkowego 394,

c) tom 27 wykaz 1036 — rola i podwórze z budynkami, o powierzchni 60,15 arów, 0,44 talarów czystego dochodu gruntowego i 3426 marek wartości użytkowej budynku,

d) tom 27 wykaz 1037 — las. o powierzchni 76,60 arów i 1,50 talarów czystego dochodu gruntowego,

na imię Spółki Spożywczej i Pożyczkowej — Sp. zap. z ogr. odp. w Brzezince, zostaną **dnia 22 marca 1928 r. o godz. 10-ej do południa** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 29.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7-go września 1927 r.

Termin wyznaczony na dzień 6-go grudnia 1927 r. został na wniosek zarządcy masy zniesiony.

Mysłowice, dnia 22 listopada 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Wielkim Chełmie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chełm tom XIII wykaz 473 i tom XIV wykaz 505 na nazwisko robotnika Jana Pyrcika z Wielkiego Chełmu, i to

a) Chełm nr. 473 — rola (zadębie) o powierzchni 1, 11, 15, hektarów, 4,52 talarów czystego dochodu gruntowego, matrykuła art. 620,

b) Chełm nr. 505 — podwórze z budynkami we wsi, o powierzchni 4,72 ary i 45 marek złotych wartości użytkowej budynku, matrykuła art. 662, nr. katastru budynkowego 64, — zostaną **dnia 9 lutego 1928 r. o godz. 10 do południa** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 27.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 listopada 1927 r.

Mysłowice, dnia 28 listopada 1927 r.

Sąd Powiatowy.

